

Prof. dr hab. Magdalena Mączyńska

Recenzja pracy doktorskiej mgr Beaty Polit, „Biżuteria okresu sarmackiego na Krymie - klasyfikacja typologiczno-chronologiczna”

Praca doktorska pani Beaty Polit jest typowym opracowaniem klasyfikacyjnym, stawiającym sobie za cel podział trzech kategorii sarmackich ozdób – kolczyków, bransolet i pierścionków - spotykanych najczęściej w zespołach grobowych, dużo rzadziej w znaleziskach z osad na Krymie. Ramy chronologiczne obejmują okres od II w. przed Chr. do IV w. po Chr., z którego pochodzą znaleziska przypisywane Sarmatom osiadłym na Półwyspie Krymskiej, a ściślej biorąc w jego południowej części, w strefie przedgórze. Podstawą badań Autorki stały się znaleziska z 41 stanowisk archeologicznych, w przeważającej większości cmentarzysk.

Jak wynika z tekstu, większość zabytków była znana Doktorantce z autopsji, co w znaczącym stopniu podnosi wartość pracy, zważywszy, że ich zbadanie wymagało długich pobytów w muzeach na Krymie, a także w Moskwie, Kijowie i Berlinie.

Jako bazę źródłową wymienia Autorka blisko osiem tysięcy przeanalizowanych zabytków, podkreślając zły stan publikacji dwudziestowiecznych, a zwłaszcza niską jakość ilustracji. Dopiero nowsze badania i ich publikacja cmentarzysk w Neżzac, Drużnoe, Levdkach i Opuškach, badanych przede wszystkim przez Igora Chrapunova, odpowiadają standardom nowoczesnych publikacji naukowych. Taki stan rzeczy niejednokrotnie bardzo utrudniał właściwe zaklasyfikowanie danego zabytku do odpowiedniego typu. W jednym z rozdziałów wstępnych, omawiających historię badań, Autorka używa określenia ‘T-kształtny grób’, zaczerpniętego wprost z języka rosyjskiego. W

literaturze europejskiej przyjęła się raczej nazwa „grób komorowy” czy „katakumbowy”, na określenie prostokątnej komory grobowej, do której wchodzi pionowy dromos i takiej nazwy, moim zdaniem, powinno się tu używać.

Część czysto analityczna obejmuje bardzo szczegółową i rozbudowaną klasyfikację wspomnianych trzech rodzajów ozdób. Wśród kolczyków Autorka wyróżniła 14 typów (byłoby dobrze, gdyby bardziej szczegółowo podała różnicę między kolczykiem a zausznicą) począwszy od prostych jednodelnych do bardzo skomplikowanych i ozdobnych, wieloczęściowych form. W konstrukcji kolczyka zostało wyróżnionych kilka elementów, wśród których pojawia się dość szkaradne określenie „bigiel”. Pochodzi ono w prostej linii od niemieckiego słowa „Bügel” oznaczającego kabłąk i, mimo że jest stosowane w złotnictwie, powinno być zastąpione właśnie tym polskim słowem. Złote lub srebrne kolczyki typu XII ze wstawką, najczęściej z karneolu, co do których podane są analogie z kulturowego kręgu sarmackiego, były jednak rozpowszechnione także w późniejszym czasie, do około połowy V w., na co wskazuje m. in. bogaty grób wschodniogermańskiej „księżniczki” z Airan (obecnie Moul) w północnej Francji i liczne analogie, nawet z samego Krymu. Nie jestem także przekonana, aby określenie „późnorzymski styl polichromiczny”, stosowany w literaturze rosyjskojęzycznej, było tu adekwatne, gdyż styl polichromiczny, co do którego genezy zdania są podzielone, był jednak najbardziej charakterystyczny dla okresu wędrówek ludów.

Bransolety zostały podzielone na 23 typy, w zależności od kształtu obręczy, wykonanej z pręta lub taśmy, a także od tego, czy są one spiralne, czy też jednozwojowe. W kilku przypadkach nasuwają się jednak zastrzeżenia co do właściwego doboru kryteriów podziału. Chodzi mi tu przede wszystkim o bransolety typu V, XV z grupy A i VII z grupy B, które wszystkie zakończone są główkami wężowatymi lub żmijowatymi. Trzeba by się zastanowić, czy styl tych zakończeń nie pozwala zaliczyć ich do pokrewnych typów, gdyż nadrzędnym kryterium podziału powinien być tu styl zdobienia, a nie kształt obręczy. Przy

bransoletach typu IX z rozszerzonymi końcami zupełnie został pominięty sarmacki przecież, bardzo bogaty zespół z Porogów na zachodniej Ukrainie z drugiej połowy I w. po Chr. ze złotą masywną bransoletą tego typu, który skądinąd pozwolił na przypuszczenie, wysunięte przez Clausa von Carnapa-Bornheima, że germańskie bransolety kolbowate, będące insygnium władzy królewskiej lub książęcej, mają swój pierwowzór właśnie w sarmackich bransoletach. Z kolei bransolety typu X z kulistymi zakończeniami żywo przypominają okazy typu Kamieńczyk ze wschodniej strefy kultury przeworskiej i być może ich genezy możnaby szukać w kulturze Sarmatów. Wreszcie bransolety zbliżone do naszyjuików z haczykowatym zapięciem typu XII powinny być tu bardziej szczegółowo omówione, gdyż ich rozmieszczenie, tzn. naszyjników, jest dużo bardziej rozległe, niż zostało to zaznaczone w pracy, a ich pokrewieństwo z bransoletami mogłoby tu zostać bardziej uwydatnione.

Niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego Autorka, nawet w części końcowej, nie wspomniała o bardzo rozpowszechnionych w kulturze sarmackiej bransoletach z paciorków i ich ewentualnych relacji z bransoletami metalowymi.

Pierścionki z kolei zostały podzielone na 15 typów, przy czym pierścionki lub zawieszki typu VII, ze splotem, są bardzo częste w kulturze czerniachowskiej, o czym Autorka nie wspomniała.

Powracając jeszcze do kryteriów klasyfikacji, zauważam od dawna, że młodzi autorzy, najczęściej w swoich pierwszych większych pracach, zwykle doktorskich, stosują bardzo formalistyczny niekiedy dobór kryteriów klasyfikacyjnych, przez co umykają im cechy stylistyczne, jak w przypadku wspomnianych bransolet z wężowatymi zakończeniami. Przedmiot jest zawsze przedmiotem, a dopiero styl, w którym został wykonany, umiejscawia go w danej epoce i pozwala określić jego ramy chronologiczne. Często cechy stylistyczne powinny mieć pierwszeństwo przed kryteriami kształtu czy szczegółami konstrukcyjnymi.

Typy wyróżnione przez Doktorantkę mają zwykle dość szeroką chronologię, a wynika to w dużej mierze z braku opracowania bardziej szczegółowego systemu chronologicznego dla zabytków okresu sarmackiego. W zestawieniach tabelarycznych podanych w końcowej części pracy Autorka przedstawia okres występowania poszczególnych typów, z których większość datowana jest na okres kilku wieków. Nie można jednak czynić tu zarzutu wobec wspomnianego stanu opracowań dotyczących chronologii znalezisk. Dalszym utrudnieniem jest zwyczaj grzebania kilku do kilkunastu osób w pochówkach katakumbowych, często naruszanych, w związku z czym położenie *in situ* zabytków nie jest możliwe do zrekonstruowania.

Dalszym utrudnieniem w analizie ozdób jest częsty brak określeń antropologicznych lub ich niewiarygodność, zwłaszcza w materiałach publikowanych w XIX i XX w.

Podjęwszy się opracowania trzech rodzajów ozdób używanych w kulturze sarmackiej na Krymie, Doktorantka dokonała jednak dzieła benedyktyńskiego, zbierając bardzo starannie materiały i starając się dotrzeć do oryginalnych zabytków. Świadczy też o tym tom II pracy, zawierający bardzo szczegółowy katalog. Nie ograniczając się do podziału ozdób, starała się także wyjaśnić ich genezę, o ile to było możliwe, podkreślając przy tym oddziaływanie miast Królestwa Bosporańskiego i prowincji rzymskich. Posługiwała się przy tym bardzo obszerną literaturą.

Doktorantka nie ustrzegła się jednak błędów, które z obowiązku recenzenckiego muszę tu wymienić. Christamaria Beckmann, autorka klasyfikacji pierścieni w Barbaricum, jest kobietą, natomiast kobietami nie są Friedrich Henkel i Erast Symonovič; te błędy zdarzają się także w katalogu. Od dawna nieżyjący Erast Symonovič, którego znałam osobiście, był klasycznym typem rosyjskiego bojara i bardzo by się zdziwił, gdyby ktoś uznał go za kobietę! Emilie Riha nie jest panią Rihe, a Andrea Vaday nie jest panią Vadey. Ma też Autorka kłopoty z deklinacją nazwisk, także zachodnioeuropejskich (np. Dietera

Quasta). Nie istnieje kanton Basel-Landschaft, tylko Basel-Land. Rosyjskim zwyczajem przy cytowaniu rycin, tablic itd. podawany jest skrót w języku publikacji, co w przypadku pracy pisanej po polsku bardzo razi.

Praca doktorska pani Beaty Polit charakteryzuje się bardzo starannie zebranych materiale, równie starannie przeprowadzoną analizą i szerokim wykorzystaniem literatury. W części końcowej można było co prawda pokusić się o bardziej ogólne wnioski, porównanie analizowanych ozdób kultury sarmackiej z sąsiadującymi obszarami kulturowymi.

Stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi stawiane dysertacji doktorskiej i wnoszę o dopuszczenie do kontynuacji przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'M. Hrynyszynski', is centered on the page.